

O ile trudno jest uznać, że autor dał w swej pracy jednoznaczną odpowiedź na pytanie zawarte w tytule, to nie sposób nie zauważyć, że B. Heck podjął się zadania bardzo trudnego, któremu godnie stawiał czoła.

Arkadiusz Kawecki

ANDRZEJ SAKSON: *Mazurzy — społeczność pogranicza*. Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, Poznań 1990, 342 ss.

Wydana przez Instytut Zachodni praca A. Saksona *Mazurzy — społeczność pogranicza* jest pozycją, która przełamuje impas w badaniach nad ludnością rodzimą Warmii i Mazur. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż problemy tej ludności interesowały socjologów z zespołów S. Ossowskiego (1948 - 1949), K. Dobrowolskiego (1956 - 1958), P. Rybickiego (1958 - 1959), którzy zwracali uwagę na proces tworzenia się więzi społecznych w społeczności złożonej z tak różnych i niejednokrotnie zantagonizowanych grup zasiedlających obszar Warmii i Mazur. Tylko niektóre z tych badań zostały zrealizowane do końca, uzyskane wyniki były tylko częściowo publikowane, a znaczna ich część w ogóle nie funkcjonuje w obiegu naukowym. Przed autorem prezentowanego studium stanęło zatem trudne zadanie. Wiązało się ono po pierwsze z koniecznością odtworzenia stanu wiedzy o badanym problemie, co z kolei wymagało zebrania rozproszonych materiałów, dotarcia do tego co pozostało w pamięci ludzi i w zbiorach prywatnych. Druga trudność polegała raczej na przełamywaniu barier instytucjonalnych utrudniających dostęp do archiwów urzędów, zwłaszcza jeśli chodziło o informacje na temat statystyk wyjazdów Mazurów na Zachód, ich związków z polityką władz centralnych i jej realizacją na szczeblu lokalnym oraz dostępu do częściowo przynajmniej poufnych raportów relacjonujących różne wydarzenia z życia badanej społeczności. I wreszcie trzeci problem, to kwestia wejścia w środowiska Mazurów pozostałych w Polsce i tych, którzy wyemigrowali. Nic bowiem nie wskazuje na to, by ukształtowany jeszcze przez społeczeństwo niemieckie wizerunek Mazura jako osobnika nieufnego wobec obcych, z natury zamkniętego w sobie i podejrzliwego uległ jakimś radykalnym zmianom po 1945 r. Mamy prawo przypuszczać, iż te cechy społeczności mazurskiej zostały raczej utrwalone przez doświadczenia życiowe w społeczeństwie polskim.

Przełamanie tych wszystkich barier było jednak możliwe i otrzymaliśmy pracę, która przedstawia badany problem z wielu perspektyw. Jest syntezą materiałów źródłowych, dzisiaj posiadających już rangę dokumentów historycznych, obserwacji socjologów eksplorujących problem mazurski począwszy od końca lat czterdziestych i wreszcie rezultatów obserwacji własnych badacza. Te ostatnie również mają charakter poliperspektywiczny. Praca uwzględnia w różnej mierze obraz rzeczywistości tworzony przez niezależnych obserwatorów, jak i doświadczenia, wiedzę, emocje badanych. Uważny czytelnik dostrzeże zapewne bez większego trudu, iż przedstawiona praca jest efektem osobistej pasji i zaangażowania autora; musi jednak również przyznać, iż owa pasja i zaangażowanie nie wchodzi w konflikt z rolą socjologa-profesjonalisty i nie prowadzi do przyjmowania łatwych wyjaśnień i interpretacji opisywanych zjawisk. Jest to również wynik umiejętnego połączenia warsztatu socjologa i historyka. Oznacza to, by powołać się na znaną dyrektywę metodologiczną S. Czarnowskiego, iż faktem historycznym nadaje się ogólniejszy sens. Sens ów nazwał Czarnowski określonym czasoprzestrzennie „typem wspól-



życia", co w przełożeniu na język pojęć zawartych w studium A. Saksona oznacza wejście w problematykę kształtowania się postaw narodowych na obszarach pogranicza.

Punkt widzenia historyka ma swe odbicie w układzie pracy, podporządkowanej zasadzie chronologii. Rozdział I przedstawia dzieje ludności mazurskiej do 1945 r. Rozdział II problemy adaptacji Mazurów w społeczeństwie i państwie polskim po 1945 r. Rozdział III procesy dezintegracji społecznej tej grupy poddanej naciskowi sytuacji emigracyjnej. Rozdział IV współczesne przemiany społeczności mazurskiej. Całość zamyka podsumowanie. Taki układ pracy odpowiada etapom kształtowania się tożsamości Mazurów jako grupy pogranicza, żyjącej na przedpolu dwu zwalczających się kultur, narodów, państwowości i na koniec systemów politycznych. Ukazuje również wyjątkowe ciężenie historii, wobec której Mazurzy nigdy nie byli siłą aktywną, walczącą świadomie o swe prawa czy interesy na przekór istniejącym okolicznościom.

Studium A. Saksona rzuca nowe światło na problem mazurski. Umożliwia bowiem prześledzenie kolejnych etapów kształtowania się samoświadomości Mazurów. I tak dzieje Mazurów do 1945 r. wskazują, iż dla grupy tej, wywodzącej się z polskiego korzenia polskość wartości kulturowe i treść osobistych przekonań nie stanowiły realnej alternatywy. Grupa ta miała poczucie swej odrębności wyrażającej się w języku, obyczaju, tradycji czy specyficznych formach religijności. Tym niemniej proces dochodzenia Mazurów do świadomości narodowej przebiegał w warunkach skutecznego oddziaływania instytucji niemieckiego państwa i wartości niemieckiej kultury. Szkoła, wojsko, urzędy, instytucje ekonomiczne i Kościół ewangelicki stwarzały płaszczyznę wchodzenia Mazurów w społeczeństwo niemieckie. Dla młodych pokoleń Mazurów w okresie międzywojennym niemieckość była wyznacznikiem nowoczesności, cywilizacyjnego postępu i społecznego awansu. Proces germanizacji Mazurów przybrał na sile wraz z dojściem do władzy partii narodowosocjalistycznej. Wobec jej sukcesów politycznych i ekonomicznych, jak i usilnego rugowania resztek śladów polskości, Mazurzy przybierali postawę czynnej aprobaty. W rezultacie „Władze hitlerowskie (...) wzmacniały wydatnie procesy identyfikowania się z narodem i państwem niemieckim”. Choć z drugiej strony — zdaniem A. Saksona — „Sprawą otwartą, w świetle obecnych badań, pozostaje zakres poparcia i identyfikacji Mazurów z ruchem narodowosocjalistycznym” (ss. 56 - 57).

Wybuch II wojny światowej i jej przebieg nie zmieniły zasadniczo tych tendencji. Przeciwnie, sukcesy militarne Niemiec wzmagaly antypolskie orientacje wśród Mazurów. Przelomu nie dokonały także tragiczne dla Mazurów przeżycia związane z klęską Niemiec i wkroczeniem do Prus Wschodnich Armii Czerwonej. Dla wielu mazurskich rodzin poczucie osobistej i społecznej katastrofy utrwaliło niechęć do zwycięzców, których w sposób oczywisty obciążono winą za wszystkie przeżywane tragedie. Z takim balastem negatywnych nastawień weszli Mazurzy w społeczeństwo polskie w 1945 r. Przeszłość fatalnie zaciążyła na przebiegu procesu adaptacji społeczności mazurskiej w nowych warunkach społeczno-ustrojowych, choć z drugiej strony do klęski polskości wśród Mazurów przyczyniła się również polityka komunistycznych władz. Paradoksalne poczynania nowej administracji tak na szczeblu lokalnym, jak i centralnym przyczyniły się do rozpoczęcia przez Mazurów walki o prawo do swej niemieckości. Na obraz owych poczynañ składają się w jednakowym stopniu działania zwolenników szybkiego rozwiązania problemu mazurskiego drogą administracyjnego zadekretowania ich polskości, a następnie wymuszenia zgody (osławiona weryfikacja), jak i zwykła nieudolność i niesprawność urzędniczego aparatu. Wypada zgodzić się ze zdaniem autora, iż masowe migracje



Mazurów na Zachód, szczególnie te podejmowane po 1970 r., muszą być odczytane jako ucieczka przed nieakceptowanymi stosunkami politycznymi i gospodarczymi rozumianymi przez samych Mazurów jako przyczyna ich cywilizacyjnego upośledzenia wobec tych, którzy osiedlili się w RFN.

Z pracy A. Saksona wynika jednak, iż problemu mazurskiego nie da się sprowadzić do jednoznacznego odrzucenia polskości i ostatecznego wyboru niemieckiej Ojczyzny. Przykład Mazurów nawet jeżeli potwierdza tezę E. Renana, iż Ojczyzna jest codziennym plebiscytem, to pokazuje również, iż w tym plebiscycie spodziewane korzyści materialne nie odgrywają jedynej roli. By podkreślić różnicowanie się postaw Mazurów wobec Ojczyzny Sakson wprowadza własną typologię postaw Mazurów w okresie powojennym. Typologia ta nabiera nie tylko wymiaru chronologicznego, ale określa również dramat społeczności mazurskiej, której doświadczenia dadzą się zamknąć w schemacie: wrogość, rozczarowanie, podwójna obcość i trwanie. Jeżeli wrogość i rozczarowanie oznaczają fazy alienacji społeczności mazurskiej w Polsce powojennej i przyczyny jej migracji, to podwójna obcość i trwałe alienacji teże w społeczeństwie niemieckim powoduje niemożność szybkiej asymilacji. Używana zatem przez autora kategoria pogranicza ma sens podwójny. Z jednej strony oddaje warunki ścierania się na terenie Mazurów dwu żywiołów narodowych, z drugiej — oddaje stan świadomości mieszkańców, którzy doświadczają rozbitcia więzi między Ojczyzną prywatną, osobistą, pojmowaną jako strony rodzinne a Ojczyzną szerszą, wyidealizowaną jako przedmiot aspiracji, wyobrażeń o lepszej przyszłości, cywilizacyjnym awansie i państwie, które to wszystko umożliwia. Problem jednak polega na tym, iż nie można osiągnąć tej drugiej bez porzucenia tej pierwszej, w sensie chronologicznym i osobowościowym pierwotnej.

Studium A. Saksona jako praca z pogranicza historii i socjologii grup etnicznych wnosi własny wkład do polskiej socjologii narodu. Pierwsza refleksja, która się nasuwa dotyczy skutków blisko 50-letnich rządów partii komunistycznej w Polsce i panowania jej ideologii dla stanu świadomości różnych grup społecznych w Polsce. Jeżeli bowiem naród, świadomość narodowa są wartościami integrującymi kulturę i osobowość, przyswajanymi w trakcie procesu socjalizacji, to jednak nie znaczy to, że dzieje się tak w sposób automatyczny. Przeciwnie, możemy uznać, iż wraz z postępującym procesem prywatyzacji światopoglądów i w tej delikatnej materii pojawi się konkurencja. Już dzisiaj możemy przecież mówić o rosnącej lub malejącej atrakcyjności pewnych wzorców narodowych, atrakcyjności dla której miernikiem staje się poziom kultury materialnej i społecznej. Przykład Mazurów i ich masowa ucieczka na Zachód mogą stanowić kryterium oceny atrakcyjności polskiego wzorca narodowego. Przy takim ujęciu problemu tożsamości narodowej tradycyjne dla polskiej socjologii przeciwstawienie „kulturowej zasady integracji” i „politycznej zasady integracji” przestaje odgrywać swą rolę. Jeżeli istnieją dwa różne wyznaczniki więzi narodowych, to trudno w tej chwili, w oparciu o doświadczenia okresu powojennego, jednoznacznie przesądzać, iż zdecydowanie ważniejszy jest ten związany ze wspólnotą kultury. W gruncie rzeczy bowiem to właśnie brak „wspólnego rządu” przesądził o regermanizacji Mazurów i wyborze przez nich niemieckiej Ojczyzny. Dzisiaj ów postulat „wspólnego rządu” oznacza realizację wartości związanych z ideałem nowoczesnego, demokratycznego, kierującego się zasadami liberalnymi państwa, które w dodatku byłoby państwem dobrobytu. Klęska w tej dziedzinie oznaczać będzie utratę nie tylko mniejszości etnicznych, wszelkiego typu ludzi pogranicza, ale i wzrost nastrojów migracyjnych wśród innych grup społecznych, części narodu polskiego.